

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 204)

z dnia 20 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 204)

20 listopada 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu (25 i 26 listopada 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (2013/0162 (COD));
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 3 grudnia 2013 r., oraz w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (3 grudnia 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie rozporządzenia finansowego mającego zastosowanie do 11. Europejskiego Funduszu Rozwoju (COM(2013) 660 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Omilanowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Dycha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa oraz **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Bartosz Pawłowski** i **Marek Jaśkowski** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Monika Stachurska-Waga** – specjalista ds. finansów publicznych w BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów posłów, członków Komisji, panie i panów ministrów. Chciałabym prosić o dyscyplinę czasową. Dzisiaj mamy tylko Rady, więc taka ogólna prośba. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli Rada ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu. Bardzo proszę panią minister Katarzynę Omilanowską. Przepraszam, mam napisane, że Katarzyna. Już poprawiam. Patrzę, czy z tych literek się ułożyło. Przepraszam w takim razie. Proszę panią Małgorzatę Omilanowską. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska:

Pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, sprawa tej dyrektywy była już omawiana na spotkaniu bodajże lipcowym. Mieliśmy taką sporą rundę pytań i odpowiedzi, więc domyślam się, że większość z państwa szczegóły dotyczące tej doktryny już zna. Pozwolę więc sobie tylko w największym skrócie przypomnieć, że dotyczy ona zmiany przepisów dotyczących procedowania związanego z dziełami sztuki i dobrami narodowymi – bo tak szerzej właściwie w tej chwili należałoby to określić – które zostały przemieszczone w sposób nielegalny pomiędzy krajami UE, a więc, jak łatwo to zinterpretować na „ludzkie”, zostały ukradzione i przewiezione do innego kraju po kradzieży.

Jak już mówiłam na naszym lipcowym spotkaniu, stanowisko naszego rządu jest w stosunku do tej dyrektywy bardzo pozytywne, ponieważ ona idzie w kierunku lepszego umocowania prawnie wszystkich działań, które będziemy mogli w przyszłości podejmować w ramach UE w przypadku takich skradzionych dzieł.

Najważniejsze elementy, które pojawią się w tej dyrektywie, to przede wszystkim rozszerzenie zakresu tej dyrektywy względem obowiązujących przepisów. Do tej pory było tak, że dzieła sztuki tylko powyżej pewnej wartości ekonomicznej podlegały takim przepisom. W tej chwili rozszerzono ten katalog odzyskiwanych dóbr za pomocą tej dyrektywy na wszystkie dzieła uznane za narodowe dobra kultury, a więc jest to znacznie szersza definicja i nie definiuje ich ekonomicznie.

Po drugie, ta dyrektywa wydłuża terminy wniesienia roszczeń z roku do trzech lat i czasu na udowodnienie, że dobro kultury jest tożsame z poszukiwanym z dwóch do pięciu miesięcy. W pozytywnym kierunku idą także zmiany dotyczące warunków odnoszących się do rekompensaty, a co ważne, została także wprowadzona zasada wymagająca od osoby podejrzanej o nielegalny przewóz dzieła, do którego będziemy mieli roszczenia, udowodnienia tak zwanej dobrej woli, a nie po naszej stronie. Będzie ona zobowiązana do udowodnienia, że zanim nabyła takie dzieło, wykorzystwała wszystkie dostępne źródła informacji o katalogu strat poszczególnych krajów. To jest dosyć istotny element w sprawie ze względu na to, że Polska ma prowadzony przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów portal internetowy, który pozwala na bieżąco z wszystkich krajów świata dokonać sprawdzenia, czy coś jest na liście poszukiwań z naszej strony.

Ta dyrektywa ciągle przez ostatnie miesiące była jeszcze modyfikowana, ale już nie przez nas, tylko przez inne kraje, które zgłaszały drobne poprawki i uwagi, ale one właściwie nie dotyczyły żadnej zasadniczej kwestii i wszystkie, które do tej pory zostały wniesione, szły w jeszcze lepszym, niż spodziewaliśmy się, kierunku. Tak że nasz stosunek jest jak najbardziej pozytywny do rzeczy całej. Z taką rekomendacją rządu będziemy przedstawiali nasz stosunek do tej dyrektywy na posiedzeniu w Brukseli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie. W takim razie dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu, która odbędzie się w dniach 25 i 26 listopada. Bardzo dziękuję pani minister.

Przechodzimy do pkt II, czyli Rada ds. Zagranicznych. Pan minister Andrzej Dycha.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, posiedzenie Rady ds. Zagranicznych w formacji ministrów handlu na marginesie IX konferencji ministerialnej Światowej Organizacji Handlu, która odbędzie się w dniach 3-6 grudnia br. w całości będzie poświęcona kwestiom Światowej Organizacji Handlu, w szczególności decyzjom, które mają być podjęte podczas tej konferencji. Obecnie na forum WTO trwają prace nad tak zwanym pakietem z dziewiątego spotkania ministrów ds. handlu w ramach Światowej Organizacji Handlu i będą one obejmowały następujące kwestie... Wydaje mi się, że takim najistotniejszym elementem tego pakietu są kwestie, które dotyczą ułatwień w handlu. Na konferencji ma być przyjęta polityczna decyzja o zawarciu tego porozu-

mienia. Do pierwszych dni grudnia mają być określone wszystkie parametry porozumienia, którego formalne przyjęcie nastąpi w roku przyszłym na spotkaniu Rady Generalnej Światowej Organizacji Handlu.

Częścią tego pakietu mają być elementy rolne, które obejmują trzy komponenty. To jest decyzja dotycząca programów bezpieczeństwa żywnościowego, deklaracja dotycząca obszaru konkurencji eksportowej oraz decyzja dotycząca administrowania kontyngentami taryfowymi. Trzecim elementem całego pakietu mają być elementy rozwojowe, które będą dotyczyć decyzji w sprawie ustanowienia mechanizmu monitorowania zobowiązań w zakresie specjalnego i zróżnicowanego traktowania oraz deklaracje w sprawie zoperacjonalizowania *weavera* usługowego dla krajów najmniej rozwiniętych, tak zwanych LCD, oraz reguł pochodzenia towarów dla tych krajów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Gałazewski.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Panie ministrze, tematy, które będą na posiedzeniu Rady, nieźle się wpisują w relacje pomiędzy Polską a Rosją. Rosja jest członkiem WTO i jednocześnie wybiórczo traktuje swoje zobowiązania. Co pewien czas dochodzą do nas informacje o badaniach jakości produktów sprowadzanych na rynek rosyjski. Doniesienia medialne są takie, że to są badania restrykcyjne, a informacje, że są to badania normalne, rutynowe, i w wyniku tych badań część, czasami znaczna, tych produktów albo z Polski, albo z Litwy, nie dostaje zgody na import do Rosji, właściwie do całego obszaru celnego, łącznie z Białorusią i Kazachstanem. W związku z tym mam pytanie, jaka jest relacja de facto pełnoprawnych członków WTO w stosunku do przepisów WTO albo zobowiązań WTO. Czy są członkowie lepszej kategorii, którym wszystko wolno? Jakie są możliwości oddziaływani, żeby to się jakoś unormowało? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytania – jedno szczegółowe i jedno generalne. Otóż, pytanie generalne polega na tym, czy pan minister byłby łaskaw nam jednak powiedzieć, jakie jest stanowisko rządu polskiego, jeśli chodzi o to, o co walczymy, jeśli chodzi o stanowisko w sprawie pozycji UE w tych negocjacjach? Mówię o tym dlatego, że w poniedziałek odbyło się posiedzenie ministrów zagranicznych i ministrów obrony UE, gdzie Polska, ku zaskoczeniu nas wszystkich, nawet posłów, zawetowała konkluzje grudniowego szczytu Rady Europejskiej. Specjalnie czytałem to, co minister Serafin mówił na tutaj posiedzeniu Komisji, mówiąc o tym, co będzie się działo na posiedzeniu tej Rady. Nie było w ogóle słowa o tym, że Polska ma jakieś problemy z tymi konkluzjami i być może dojdzie do wetowania. I teraz mam pytanie, jaka jest wartość w takim razie tego typu informacji, jakie pan minister Dycha nam tu przed chwilą przedstawił? Czy się nie okaże, że znowu będziemy mieć taką samą sytuację, że dowiemy się *post factum*, że Polska ma podstawowy problem z dokumentem, o którym mówimy. Minister Serafin nie powiedział ani słowa na posiedzeniu Komisji o tym, że mamy problem z konkluzjami, co w efekcie skończyło się wetem Polski na tekst konkluzji na posiedzeniu Rady. Być może, słusznym wetem, a nawet, powiedzmy, że słusznym wetem, ale może warto byłoby to jednak powiedzieć. Dlatego chciałbym, żeby pan minister nam powiedział, jakie jest stanowisko rządu do tego tekstu stanowiska unijnego w negocjacjach. Bo warto, żebyśmy wiedzieli, jaki jest rzeczywisty stan rzeczy, a nie dowiedzieli *post factum*, że pan minister musiał coś wetować, nawet jeśli słusznie i ku naszemu pożytkowi.

Druga rzecz: jak się odnosi pozycja w rozmowach generalnych WTO do naszych negocjacji umów partykularnych, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi? W jaki sposób monitorowana jest po stronie polskiego rządu równoległość pozycji i w jaki sposób będziemy, jako UE, korelowali stanowiska na negocjacje globalne z naszymi wyjątkowymi negocjacjami, które mamy z kilkoma krajami. Bo, jak wiadomo, UE zmierza ku dwustronnym

regulacjom handlowym, dotyczącym zwłaszcza relacji w obszarze wrażliwym, jakim jest rolnictwo, ze Stanami Zjednoczonymi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Bardzo dziękuję za te pytania. Może zacznę od kwestii, które były poruszone w pierwszym pytaniu przez pana przewodniczącego, czyli właściwie, jak rozumiem, miejsca Rosji w Światowej Organizacji Handlu i czy jest praktyką albo czy może są takie zasady, że niektórzy członkowie mają preferencyjne traktowanie w ramach organizacji. Odpowiadając na to pytanie, ta organizacja jest w ten sposób skonstruowana, że w trakcie negocjacji można wynegocjować pewne preferencyjne traktowanie, inne niż wszyscy członkowie organizacji albo mieć jakiś specjalne traktowanie, ale to wszystko jest bardzo precyzyjnie określone w dokumentach akcesyjnych do organizacji, natomiast później wszyscy członkowie są zobligowani do wypełniania tych zobowiązań.

W ramach WTO, co jest opinią powszechną, działa bardzo efektywny sposób rozwiązywania sporów, jeżeli takie się pojawiają. To znaczy, w momencie kiedy jakiś kraj członkowski WTO dochodzi do wniosku, że jego interesy są naruszane, co jest w sprzeczności z zasadami WTO, wtedy jest wszczynana kilkietapowa procedura, która kończy się rozstrzygnięciem niezależnego panelu, określającego, czy zasady zostały naruszone, czy nie. I wtedy są nakładane sankcje w przypadku, kiedy to naruszenie miało miejsce.

Jeżeli chodzi o samą Rosję, to jest to kraj, który wszedł do WTO ponad rok temu. To co jest ciekawe, to fakt, że stosunek Rosji do WTO w Genewie budzi szereg pytań. Po części jest to związane również z tym, że do dnia dzisiejszego nie został powołany ambasador rosyjski przy WTO. Nie został nawet wydany specjalny dekret prezydencki, który powoływałby placówkę, przedstawicielstwo przy WTO. I jeżeli chodzi o opinię dyplomatów pracujących w Genewie w WTO, to poziom zaangażowania partnera rosyjskiego w prace tej organizacji jest raczej umiarkowany.

Rząd polski, również Komisja Europejska od dłuższego czasu zwraca uwagę na nie stosowanie się Rosji do pewnych zobowiązań, które zostały podjęte przez Federację Rosyjską, kiedy wstępowała do WTO. W ostatnim okresie z inicjatywy UE została wszczęta procedura mająca na celu wyjaśnienie stosowania przez Rosję opłat recyklingowych na samochody, czyli pewnej opłaty, która jest stosowana w stosunku do importerów samochodów, a nie jest stosowana w stosunku do samochodów wyprodukowanych na rynku rosyjskim, co, w naszej opinii, podzielanej również przez służby prawne Komisji Europejskiej i inne państwa członkowskie, jest naruszeniem zasad WTO i zaburza również równe warunki konkurencji na rynku.

Nie ma, w dużym uproszczeniu, równych i równiejszych w WTO. Są zobowiązania, których należy przestrzegać. Uważam, że w interesie Polski jest utrzymanie wysokiego poziomu skuteczności działania organizacji, jeżeli chodzi o segment rozwiązywania sporów. Czynimy działania i pracujemy nad tym, żeby ten wysoki poziom został utrzymany w przyszłości.

Też taka opinia, jeśli chodzi o Rosję, ostatnie dane z wymiany handlowej, zwłaszcza jeżeli chodzi o eksport Polski do Federacji Rosyjskiej, to przypomnę, że w ubiegłym roku poziom eksportu do Rosji osiągnął około 10 mld dolarów amerykańskich. To był kilkunastoprocentowy wzrost w stosunku do roku poprzedniego. W tym roku również mniej więcej podobna dynamika eksportu została zachowana i chciałbym powiedzieć, że również dzięki temu, że polskie produkty mają zagwarantowany w ramach WTO łatwy dostęp do rynku rosyjskiego. Problemy staramy się na bieżąco rozwiązywać. Może jeszcze uzupełnię tę informację. To znaczy, rzeczywiście, jeśli chodzi o Rosję, czy środki w polityce handlowej, które są stosowane w ostatnim okresie, w ostatnich miesiącach czy tygodniach przez Federację Rosyjską w stosunku do różnych partnerów, w UE – myślę tutaj o Litwie, ale spoza UE jak Ukraina, która również jest członkiem WTO, pan przewodniczący wspominał o potencjalnych środkach, które mogą być nałożone na Polskę, to w tej sprawie mieliśmy dyskusję na ostatnim spotkaniu Rady ds. Zagranicznych również w formacie handlowym 18 października i wszystkie kraje członkowskie w UE

zgodziły się, że to jest problem i poważne naruszenie zasad. Upoważniły Komisję Europejską do podjęcia adekwatnych środków w stosunku do Federacji Rosyjskiej, aby te problemy, które się pojawiły, mogły być zażegnane.

Jeżeli chodzi o pytanie drugie, za które bardzo dziękuję, czyli o co tak naprawdę nam chodzi w tych negocjacjach, gdzie są parametry, które mogą zdecydować o tym, że albo się przyłączymy, albo będziemy sceptyczni, jeżeli chodzi o cały pakiet. Tak jak powiedziałem, najważniejszym elementem jest ten segment związany z Trade Facilitation. Tak jak państwo wiedzą, już od kilkunastu lat w WTO toczą się negocjacje w ramach tak zwanej Rundy Doha, która ma być kolejnym krokiem w otwieraniu rynków. Jest tam również taki istotny element rozwojowy w tej rundzie. W związku z fiaskiem tych negocjacji w roku 2008, kiedy nie udało się osiągnąć porozumienia głównie ze względu na brak porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi a Chinami i Indiami, negocjatorzy wyjęli niektóre elementy i znaleźli inne elementy, które są podstawą, czy są elementami, nad którymi będziemy pracowali na początku grudnia. Najważniejszym z tych elementów jest pakiet związany z Trade Facilitation, czyli ułatwieniami w handlu. Według naszych analiz, ten segment Trade Facilitation stanowi około 50 proc. wszystkich zysków związanych z Rundą Doha. W maju tego roku pokazał się bardzo ciekawy raport WTO i OECD pokazujący utrudnienia w handlu związane z odprawami celnymi, z opłatami administracyjnymi. Redukcja tych kosztów o połowę dla handlu światowego ma takie samo znaczenie, jak redukcja wszystkich ceł, które jeszcze istnieją w ramach WTO. Ocenia się, że bariery w handlu, opłaty celne, procedury administracyjne przy przekraczaniu produktu przez granicę generują około 7 proc. wartości całego handlu.

To jest naprawdę, jeśli chodzi o Polskę, kraj, który ma bardzo dobrą i konkurencyjną gospodarkę, która ma dużą dynamikę wzrostu eksportu, dla której istotna jest redukcja barier zarówno taryfowych, jak i pozataryfowych, ten segment ma kluczowe znaczenie. Czyli to, o co będziemy zabiegali w tych negocjacjach, to żeby język i poziom zobowiązań był ambitny. Czyli żeby zobowiązania państw rozwijających się, rynków wznoszących na świecie, były jak najwyższe, żeby język, który będzie w tej deklaracji politycznej, był jak najbardziej precyzyjny i również określał perspektywę czasową. Chcielibyśmy, żeby w tych negocjacjach związanych z Trade Facilitation był jak najbardziej ambitny tekst. To, co się dzieje, niestety, przez ostatnie dni i tygodnie, to w pewnym sensie trochę ze względu na specyfikę funkcjonowania WTO poziom ambicji tego tekstu jest coraz niższy.

Pozostałe elementy – elementy rolne. Myślę, że to jest też bardzo i wrażliwy i ciekawy temat. Decyzja dotycząca programów bezpieczeństwa żywnościowego to jest postulat ofensywny Indii w tych negocjacjach. W pewnym sensie załatwieniem tej sprawy rząd Indii warunkuje swoją decyzję odnośnie do przyjęcia całego pakietu. W ten sposób to balansuje. W przypadku Indii to wygląda w ten sposób, że oni mają taki system zakupu żywności na rynku indyjskim, który jest elementem bezpieczeństwa żywnościowego w Indiach. Tylko to, co się wydarzyło w ostatnim czasie, to znaczy, udowodniono Indiom, że tę skupioną żywność później przeznaczają na rynki i sprzedają na rynkach zagranicznych, co powoduje zakłócenia handlu. Hindusi chcą w tych negocjacjach uzyskać taką klauzulę, która zapewni im ochronę przed panelami, o których mówiłem. Chcielibyśmy, i to jest nasz postulat w tych negocjacjach, żeby ta klauzula miała charakter czasowy i jasno określony niedługi. A Hindusi chcieliby, żeby to był okres do zakończenia negocjacji Rundy Doha. My chcielibyśmy, i najprawdopodobniej tak będzie, żeby to był okres maksymalnie czterech lat. I to by była klauzula stosowana dla krajów rozwijających się.

To, o co również będziemy zabiegali w tym punkcie, to chcielibyśmy jasnej deklaracji i zapewnienia, że ten instrument, który będzie stosowany przez te cztery lata, nie będzie zakłócał równych warunków konkurencji na rynkach światowych. Jednocześnie nie będzie miał wpływu na pogorszenie pozycji polskich produktów na rynkach światowych.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z administrowaniem kontyngentami taryfowymi to jest element, w którym Polska ma interesy ofensywne. Co to oznacza? Może, na czym polega ten mechanizm. W ramach WTO są określone poziomy ochrony celnej w różnych pozycjach. Ten instrument odnosi się do rynków rolnych. Natomiast istnieją takie systemy wyłączeń, czyli pewnych wyjątków od poziomu ochrony celnej w ramach kontyngentów. To znaczy, eksporterzy na dane rynki mogą korzystać z pewnych kontyngentów,

które mają poziom wejścia na te rynki po niższych stawkach celnych. Natomiast niektóre państwa na świecie, chcąc chronić swoje rynki, mają taki system administrowania tymi kwotami, czyli przydzielania tych kwot, że de facto tych kwot nie można uzyskać. To znaczy, pozwolenia na dostęp do tych kwot. I ten mechanizm ma zapewnić przegląd tego, jak kraje członkowskie administrują czy zarządzają kwotami i w przypadku stwierdzenia takich sytuacji, że jakieś kraje utrudniają dostęp do uzyskiwania tych kwot, będzie automatyczny mechanizm, który spowoduje, że ten system będzie musiał być zmieniony i będzie łatwiejszy dostęp do kwot, które zapewniają dostęp produktów rolnych po niższych stawkach celnych.

Nie wiem, czy państwo zrozumieli istotę sprawy. To jest pewien problem. Używanie tego mechanizmu, żeby chronić swój rynek, to nie jest problem UE. To jest praktyka stosowana między innymi przez Japonię, przez Koreę Południową. Jak się analizuje strukturę eksportu polskiego na te rynki, to są to dynamicznie rosnące segmenty, bardzo interesujące z punktu widzenia naszych interesów gospodarczych. Chcielibyśmy tu uzyskać bardziej transparentny system przydzielania kwot, który może skutkować tym, że nasza żywność będzie mogła pojawić się na tych rynkach na preferencyjnych warunkach. Po niższej stawce celnej.

Deklaracja dotycząca obszaru konkurencji eksportowej. To jest element, który jest bardzo istotny z punktu widzenia naszych interesów zarówno ofensywnych, jak i defensywnych, natomiast my podczas tych negocjacji będziemy się starali, aby deklaracja dotycząca tego elementu miała jak najbardziej charakter polityczny. W tej sprawie była już w przeszłości deklaracja. Tutaj chodzi tak naprawdę o subsydia eksportowe. To jest *clou* sprawy. Podczas konferencji w Hongkongu podobna deklaracja już się pojawiła. Chcielibyśmy, aby pewna, nazwijmy to, filozofia tamtych deklaracji została utrzymana. I to jest element, o który będziemy dbali.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące spraw rozwojowych, to jest to tak naprawdę element organizujący pracę WTO. To jest element budzący chyba najmniej emocji. To znaczy, polega on na tym, że w różnych obszarach, różnych porozumieniach, które składają się na dorobek WTO, istnieją preferencje dla krajów rozwijających się albo tych krajów najmniej rozwiniętych. I ten system, który tutaj skonstruujemy, ma niejako porządkować i stanowić taki parasol, czyli miejsce, gdzie te wszystkie preferencje będą zebrane. Czyli to nie wiąże się z wprowadzeniem jakichś nowych preferencji, natomiast z ich horyzontalnym spojrzaniem – tak bym to nazwał.

Ostatnia sprawa. Było jeszcze pytanie, jak to się ma, to znaczy WTO, Runda na Bali i negocjacje wielostronne albo bilateralne, czyli ten nowy kierunek, który się pojawił w tych ostatnich latach w polityce handlowej. Taka tendencja, moda w pewnym sensie. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o silos negocjacyjny WTO, to on przez ostatnich kilkanaście lat de facto nie przyniósł żadnego efektu. Dość powszechną opinią w Genewie jest to, że brak jakiegoś szczątkowego porozumienia, jakie jest projektowane na Bali, de facto potwierdzi kryzys WTO, w którym ta organizacja się znajduje. To znaczy, że potwierdzi niemoc do formułowania nowych celów, nowych zobowiązań w formule multilateralnej.

Polska jest zainteresowana funkcjonowaniem tego systemu, bo my z tego systemu czerpiemy korzyści, na przykład, w stosunku do Rosji. O tym wcześniej mówiliśmy. Ale nie tylko do Rosji. W szerszym charakterze.

Jeżeli chodzi o te negocjacje, na przykład, z Japonią, z Kanadą, które już prawie są zakończone, z Indiami, które są w trakcie, to te negocjacje bilateralne są prowadzone w taki sposób, żeby były podłączone w filozofię myślenia i działania WTO, i tak, żeby nie blokować ewentualnego rozszerzania dorobku traktatowego WTO w przyszłości i zobowiązań multilateralnych. To właściwie tyle. Myślę, że jeśli chodzi o Bali, to, w mojej ocenie, brak przyjęcia porozumienia na Bali de facto potwierdzi, że ten kierunek porozumień bilateralnych wielostronnych jest właściwie jedynym kierunkiem, w którym możemy szukać nowych rozwiązań w polityce handlowej. Czy, inaczej to nazywając, możemy obejmować nowe obszary, które się pojawiły w działalności gospodarczej, a które nie są objęte systemem WTO. Bo to jest też bardzo istotne.

Jeżeli chodzi o negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi, to, tak na marginesie, ostatnio odbyła się druga runda będzie jeszcze trzecia runda w tym roku i te negocjacje mają, w mojej ocenie, dobre tempo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, która odbędzie się w dniu 3 grudnia, oraz informację o stanowisku, jakie Rada ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych.

Przechodzimy do pkt III. Panu ministrowi bardzo dziękuję. Teraz poproszę o zabranie głosu w sprawie dokumentu COM(2013) 660 panią minister Henrykę Mościcką-Dendys. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, to już drugi raz, kiedy w ciągu ostatnich tygodni mam przyjemność zaprezentować państwu dokument dotyczący jedenastej edycji Europejskiego Funduszu Rozwoju. Ostatnio prezentowałam państwu rozporządzenie wykonawcze. Tym razem mam przyjemność zaprezentować rozporządzenie finansowe, które odnosi się do tego dokumentu. Jest to dokument, jak państwo spojrzą zarówno na jego treść, jak i na strukturę, dość techniczny, którego zasadniczym celem jest jak największe, jak najbardziej systematyczne dostosowanie przepisów finansowych odnoszących się do EFR, do ogólnych przepisów finansowych UE, i z tego powodu nawet zewnętrznie ten dokument przypomina strukturą to ogólne rozporządzenie finansowe UE.

Jak państwo wiedzą, Polska, podobnie jak pozostałe państwa członkowskie, jest zobowiązana do uczestniczenia w finansowaniu EFR. Fundusz ten jest głównym pozabudżetowym instrumentem pomocy rozwojowej UE na rzecz państw regionu Afryki, Karaibów i Pacyfiku oraz krajów i terytoriów zamorskich. To są dwie podstawowe kategorie państw objęte tym dokumentem.

Rząd popiera wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie rozporządzenia finansowego mającego zastosowanie do jedenastej edycji EFR. To rozporządzenie w dużej mierze zapewnia kontynuację działań UE na rzecz dalszej realizacji współpracy rozwojowej z państwami AKP i terytoriami zamorskimi, i to w najbliższej perspektywie finansowej, czyli w latach 2014-2020. Tu zwracam państwa uwagę na tę różnicę w stosunku do poprzedniej. Ona była o rok krótsza. W tej chwili mamy pełną paralelę, czy pełną spójność z perspektywą finansową, czyli mówimy o latach 2014-2020.

Najważniejszy element, który warto może jeszcze w tym miejscu podkreślić, to to że dokument ten nie generuje żadnych dodatkowych skutków ani finansowych, ani prawnych, ani też gospodarczych dla Polski. Polska składka do jedenastej edycji EFR jest częścią naszej oficjalnej pomocy rozwojowej. Tak że będę wdzięczna za przyjęcie tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Mariusz Witczak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Witczak (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Będę mówił krótko, ponieważ, tak jak pani minister powiedziała, to jest rzeczywiście stworzenie lepszych ram prawnych implementacji EFR. Proszę też pamiętać i nie mylić tego funduszu z funduszem strukturalnym. To jest klasyczny fundusz o charakterze wspólnotowym i z tego punktu widzenia przygotowanie jak najlepszego środowiska, warunków prawnych, jest pożądane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy wniosek dotyczący dokumentu COM(2013) 660 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu. Dziękuję, pani minister.

Pkt IV – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Posiedzenie Komisji mamy jutro o godzinie 11.00 w tej sali, w której teraz jesteśmy. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.